



TworzyMY

GAZETKA SOSW
POZNAŃ



wydanie nr 9 Listopad 2025r.

Wywiad z Panem Sylwestrem Warańskim

autor: Redakcja

Jak długo pracuje Pan w naszym Ośrodku i jak wyglądała Pana droga zawodowa?

W Ośrodku pracuję już dwudziesty rok, natomiast w szkolnictwie jestem od blisko 25 lat. Zanim trafiłem do Poznania, miałem okazję pracować także na uniwersytecie w Lublinie oraz prowadzić zajęcia w liceum dla dorosłych w Poznaniu, w tym przez dziesięć lat pełniłem funkcję wicedyrektora i dyrektora w liceum ogólnokształcącym oraz w zespole szkół policealnych. Moja droga zawodowa była różnorodna, ale zawsze łączyła się z edukacją, rozwojem i pracą z drugim człowiekiem.



Co skłoniło Pana, żeby zostać nauczycielem?

Na początku nie było to wcale oczywiste. Wahałem się między studiowaniem filologii polskiej na uniwersytecie, a wyborem ścieżki sportowej na akademii wychowania fizycznego, bo zarówno literatura jak i sport były i są mi bardzo bliskie. Ostatecznie wybrałem filologię, co było spowodowane fascynacją słowem i fenomenem literatury, dzięki której możemy przekraczać granicę różnych światów, „ucztować” intelektualnie i stawać się wrażliwsi i mądrzejsi ludźmi. Z czasem uzupełniłem wykształcenie o informatykę, która obok literatury i sportu stanowi źródło mojego szczególnego zainteresowania. Później przyszła pora na pedagogikę specjalną, leczniczą, oligofrenopedagogikę, terapię pedagogiczną i terapię autyzmu. To wszystko sprawiło, że mogłem w pełni świadomie pracować z różnymi uczniami i wspierać ich na wielu poziomach. Mądrość i wrażliwość z kolei, które dostrzegłem u wielu wartościowych ludzi i dobroć oraz prawdę, których od nich doświadczyłem, chciałbym także przekazać zainteresowanym uczennicom i uczniom. Właśnie dlatego zostałem nauczycielem.

Co najbardziej lubi Pan w pracy z uczniami?

Najbardziej cenię możliwość wspólnego odkrywania świata – tego realnego i tego literackiego, wzajemnego poznawania siebie. Uwielbiam chwile, kiedy widzę, że uczniowie zaczynają czerpać radość z poznawania, rozumienia, doświadczenia. Kiedy łapią żart i nabierają dystansu również do siebie. Kiedy przekraczają granice, ale w tym pozytywnym sensie. Lubię też wspierać innych, o ile to wsparcie nie jest wykorzystywane w sposób nieuczciwy. Współpraca i zaufanie to dla mnie podstawy dobrej relacji.

Wywiad z Panem Sylwestrem Warańskim

autor: Redakcja

Jest Pan znany z organizowania wielu wyjazdów. Które miejsca odwiedził Pan dotąd z uczniami?

Wspólnie odwiedziliśmy już wiele europejskich miast i stolic – m.in. Warszawę w Polsce, Berlin w Niemczech, Pragę w Czechach, Wilno na Litwie, Rzym we Włoszech, Kopenhagę w Danii, Amsterdam w Holandii, Luksemburg w... Luksemburgu, Brukselę w Belgii czy Berno w Szwajcarii. W tym roku szkolnym wybieramy się do kolejnych trzech stolic: Wiednia, Bratysławy i Budapesztu. To tylko część naszej mapy. Uważam, że podróże są wyjątkową lekcją: otwierają oczy i uszy, uwrażliwiają na dotyk, pobudzają smak, odkrywają nieznane zapachy, uczą samodzielności, ale też pozwalają budować wspomnienia, które zostają na całe życie.

A prywatnie – które podróże najbardziej zapadły Panu w pamięć?

Podróże to moja ogromna pasja. Miałem szczęście wraz z moimi najbliższymi odwiedzić wiele dalekich krajów, wymienię choćby: Brazylię, Argentynę, Urugwaj, Paragwaj, Chiny, Wietnam, Kambodżę, Tajlandię, RPA, Maroko, Egipt, Emiraty Arabskie, Izrael, Gruzję, Armenię, Stany Zjednoczone czy Kanadę. Samochodem i samolotem przemierzyłem niemal całą Europę – wzdłuż i wszerz. Trudno jednak jednoznacznie wybrać jedno miejsce, które zapadło mi w pamięci najbardziej. Ciągle mam przed oczyma Wodospady Iguazu, Wielki Mur Chiński, Armie Terakotową, Piramidy Egipskie, Bazylikę Narodzenia Pańskiego, Morze Martwe... Każde z tych miejsc zostawiło we mnie coś ważnego – nową perspektywę, nowe spotkania, nowe historie... Słowem, bardzo pozytywne emocje.

Co poleciłby Pan młodzieży do przeczytania?

Z literatury współczesnej na pewno „Podróż ludzi Księgi” Olgi Tokarczuk – piękną, mądrą, nieoczywistą opowieść o odkrywaniu sensu życia, o drodze, poszukiwaniu i tajemnicy. Opowieść o tym, że bez względu na trudy, ludzkie ułomności i niepewny finał wędrówki – trzeba iść, a czasami wręcz biec... Ta książka doprowadziła mnie do głębokich przemyśleń i do... łez. Nie, nie! Nie z powodu wydarzeń opisanych w powieści, ale dlatego, że właśnie skończyłem jej czytanie...

Z lektur szkolnych szczególnie polecam „Dżumę” Alberta Camusa. To książka, która mówi o odpowiedzialności, solidarności. Mimo tego, że zewsząd czyha na nas zło i, jak pisał Camus – „Bakcył dżumy nigdy nie umiera...”, nawet w trudnych czasach człowiek może zachować godność i postępować tak, jak należy. W myśl zasady, że zawsze warto być przyzwoitym.

Wywiad z Panem Sylwestrem Warańskim

autor: Redakcja

Jakie ma Pan pasje i zainteresowania?

Interesuję się podróżami, literaturą piękną, sportem i muzyką. O podróżach już wspominałem, więc od razu przejdę do literatury. Uwielbiam czytać i rozmyślać o nieograniczonej wyobraźni twórców. O ich nieprawdopodobnej wiedzy i niezwyklej umiejętności tworzenia alternatywnych światów. Wieloznacznych, otwierających rozmaite perspektywy badawcze. Uruchamiających wyobraźnię. Pobudzających do myślenia. Jeśli zaś chodzi o sport, sam uprawiam amatorsko kilka dyscyplin: piłkę ręczną, koszykówkę, pływanie, jazdę na rowerze. Aktywność ta mnie usprawnia fizycznie, relaksuje i cieszy zarazem. A słuchanie muzyki mnie po prostu wzrusza. I to niezależnie od rodzaju. Począwszy od jazzu, przez rock, hip-hop aż po poezję śpiewaną. Nie stronię także od muzyki pop, zwłaszcza jeżeli słucham utalentowanych i wrażliwych artystów. Co jeszcze? Uwielbiam eksperymentować w kuchni. Na studiach musiałem nauczyć się gotować, więc ten „skutek uboczny” edukacji rozwijam do dziś. Szczególnie gustuję w kuchni włoskiej, azjatyckiej i portugalskiej. Ta ostatnia pozwoliła mi na degustację takich specjałów jak Sopa Caldo Verde i Pastéis de Bacalhau, czyli posmakowanie tradycyjnej zupy portugalskiej i pasztecików z dorsza. Mniam! Smaki śródziemnomorskie mnie wręcz urzekają...

Moje pasje i zainteresowania to dla mnie sposób na równowagę pomiędzy licznymi obowiązkami a odpoczynkiem. Bardzo ważna jest dla mnie także rodzina – żona i córka. To one są moją największą pasją i wsparciem.

Skąd pomysł, żeby administrować e-dziennik?

To była moja własna decyzja i propozycja jako forma wsparcia dla Dyrekcji oraz całej społeczności Ośrodka. Lubię, kiedy rzeczy działają jak należy i kiedy mogę pomóc w czymś, co usprawnia komunikację i pracę w szkole. Zresztą jako wieloletni dyrektor nabyłem sporo doświadczenia w tej trudnej materii i teraz staram się wykorzystywać tę umiejętność nie tylko w pracy, ale i poza nią. W każdym razie lepiej kierować się mądrością łacińskiej sentencji, działać, wspomagać, a nie tylko mówić. Kończę więc ten wywiad słowami, które dedykuję całej społeczności Ośrodka - Acta – non verba.

Dziękuję za możliwość podzielenia się swoimi przemyśleniami, a młodym redaktorom życzę wyłącznie sukcesów.

Sylwester Warański

autor: Jakub Makowski

To już 100 lat, kiedy po Poznaniu jeżdżą autobusy poznańskiego MPK i z tej okazji przedstawiamy Wam specjalnie dedykowany artykuł relacjonujący duże obchody, które odbywały się w niedzielę, 14 września 2025 r. Zapraszamy do ciekawej lektury!

2025 rok jest szczególny dla poznańskiego przewoźnika, gdyż obchodzimy nie tylko 145 lat komunikacji miejskiej w Poznaniu, ale także jubileusz 100-lecia komunikacji autobusowej w naszym mieście. Dla tych co nie wiedzą, to autobusy w Poznaniu ruszyły po raz pierwszy na ulice stolicy Wielkopolski 1 listopada 1925 r. Mimo tego, że jeszcze nie minęło równo 100 lat, to MPK postanowiło zorganizować z tej okazji wielką wystawę autobusów wraz z paradą tychże pojazdów, które odbywało się w niedzielę, 14 września. Owa impreza rozpoczęła się o godzinie 11-tej, a godzinę później rozpoczęła swój bieg parada wszystkich przybyłych pojazdów liniowych, historycznych, a także tych pochodzących z innych miast. O godzinie 13-tej pojazdy ustawiły się do wystawy, gdzie każdy mógł podziwiać zgromadzone autobusy. Kilka osób z naszego ośrodka było na tym wydarzeniu, w tym również ja i moja ekipa, która spędziła ze mną w ten wyjątkowy dzień.

Na początek obezrailiśmy jednego z przybyłych autobusów testowych czyli elektryczny autobus marki Mercedes-Benz eCitaro G, który robił na nas wrażenie, zwłaszcza wewnątrz, gdzie siedzenia w tym autobusie były bardzo wygodne, co ciekawe odbyliśmy nim krótki przejazd, gdyż autobus ten przestawiał się na miejsce, gdzie był wystawiany. Po odbyciu krótkiej przejażdżki, rozpoczęliśmy zwiedzanie zaczynając oczywiście od jednej z gwiazd parady czyli autobus marki Neoplan N4009 o numerze taborowym 1272, wyprodukowanym w 1997 r. w fabryce Neoplan Polska (obecnie Solaris Bus & Coach), który został niedawno odmalowany w swoje barwy takie jakie nosił, gdy był eksploatowany w poznańskim MPK. Autobus ten po wycofaniu ze służby w 2012 r. został przekazany do KPA Kombus w Kórniku, gdzie obsługiwał linie lokalne do 2022 r., potem poznański Klub Miłośników Pojazdów Szynowych odkupił „Pszczołkę” (Bo tak nazywano te maleństwa od Neoplana) i pojazd wrócił do Poznania, swój debiut na liniach turystycznych miał w ich ostatni weekend, gdzie cieszył się dużym zainteresowaniem. Bardzo fajnie było zobaczyć to maleństwo w jego barwach po wielu latach, zwłaszcza, że mój kolega Kacper ma do nich bardzo duży sentyment. Oczywiście zrobiliśmy sobie fotki w kabinie kierowcy w tym jakże unikatowym wozie. Ten egzemplarz, który został zaprezentowany, to prawdopodobnie jest jedynym tego typu autobusem w Polsce, więc można się z czego cieszyć.

autor: Jakub Makowski

Kolejny autobus, który obczajaliśmy był autobus marki Ikarus 435.05D o numerze #1501 wyprodukowany w 1994 r.. Większość chyba słyszała o Ikarusach, lecz pewnie nie wiedzieliście, że kiedyś oprócz licznych Ikarusów 260 oraz przegubowych 280, które dominowały w Poznaniu, jeździł też Ikarus, który jest szczególny od reszty. Jest to ostatni Ikarus jaki wyprodukowano dla Poznania, kolejna rzecz to, że jeździł najdłużej, bo ostatni raz woził pasażerów w 2013 r. oraz trzecia rzecz, jest pomalowany w biało-zielone barwy i stąd zyskał przydomek „Biała Dama”. Podczas zwiedzania wnętrza zauważyliśmy śmieszną naklejkę przy pierwszych drzwiach. Można zobaczyć zdjęcie tej naklejki w tym artykule.

Następnym w kolejce był autobus, do którego mam także ogromny sentyment i jest nim autobus MAN Lion's City NL263 o numerze 1111 z 2006 r., który jest najmłodszym autobusem historycznym. Takich pojazdów we flocie MPK było 32 sztuki. Ostatnie egzemplarze wycofano z użytku liniowego w czerwcu 2024 r. i do dziś przetrwał ten egzemplarz, który co ciekawe był obklejony w reklamę King Cross'a i był to również pierwszy autobus posiadający klimatyzację.

Obok niego był również kolejny autobus marki MAN, tym razem typu NG313 o numerze 1073 wyprodukowany w 2003 r. Niektórych może to zaskoczyć, ale ten przegubowiec nie był od nowości w MPK, bowiem pierwotnie był to autobus testowy, czyli wysyłany był do miast, aby go wypróbować i zobaczyć jak sprawdzi się z pasażerami, potem MPK odkupiło od samego producenta i do 2020 r. ten wdzięczny wielkolud dzielnie służył w ruchu liniowym.

Po MAN'ikach przyszła pora obczaić kolejny autobus i nim był autobus szkoleniowy marki Mercedes-Benz Intouro K o numerze 1333, który jest autobusem szkoleniowym i wyjeżdża on na miasto kiedy nowi kierowcy przechodzą egzamin praktyczny. Będąc wewnątrz tego pojazdu wypróbowałem sobie siedzeń w tym Mercedesie, to na bokach był taki przycisk, który po wciśnięciu można było sobie oprzeć się, co według mnie było fajne, bo można było w takim wozidełku się zrelaksować. Wizualnie siedzenia były też bardzo fajne wykonane i wygodne.

Kolejnym wozem, który obczajaliśmy był mały autobus klasy MIDI marki Mercedes-Benz Mercus MKIII Sprinter City, który mogliście pewnie go spotkać na Ogrodach kursującego na linii 121. Takie autobusy zostały zakupione w 2022 r. w ilości 5 sztuk. Celem zakupu takich małych autobusów jest obsługa linii minibusów czyli takich, które mają dowozić do węzłów przesiadkowych.

Następny autobus, który odwiedziliśmy był przegubowy autobus elektryczny o napędzie wodorowym marki Solaris Urbino 18 Hydrogen, którego wnętrze zrobiło na nas mega wrażenie i uważam, że MPK powinno wyposażyć nowo kupowane pojazdy, bo ten co przyjechał razem z elektrycznym Mercedesem, to naprawdę coś niesamowitego. Wizualnie też bardzo ładnie się prezentuje.

autor: Jakub Makowski

Kolejnymi wozami były dwa już historyczne autobusy marki Solaris Urbino 12 pierwszej generacji o numerze 1334 z 1999 r., który jest użyczony od Solarisa oraz Urbino 12 drugiej generacji wyprodukowany w 2002 r., który kiedyś użytkowany był liniowo, a obecnie służył jako pojazd szkoleniowy, lecz mam nadzieję, że zostanie on zachowany jako pojazd historyczny, ale wracając do pierwszego Solarisa to jest jednym z pierwszych wyprodukowanych autobusów tej marki, ale też jest to prawdopodobnie najstarszy istniejący Urbino w Polsce, albo nawet i na świecie.

Przejdźmy teraz do kolejnego uczestnika wystawy czyli pierwszego wyprodukowanego autobusu hybrydowego w Polsce czyli Solarisa Urbino 18 Hybrid o numerze 1890, który jest też jedynym autobusem hybrydowym we flocie liniowej MPK, wyprodukowany w 2008 r.. Jest to rzadki rarytas, bo kursuje on na różnych liniach. Wyjaśnić szybko, czym jest autobus hybrydowy, to wyjaśnię na przykładzie tego wozu. Polega to na tym, że jest napędzany silnikiem spalinowym, natomiast wspomagany jest przez silnik elektryczny.

Potem podeszliśmy do dwóch autobusów Jelcza: Jelcza M11 o numerze 1476 z 1985 r., który został odbudowany i swój debiut miał pod koniec wakacji na linii nr 101, oraz Jelcza Berlieta PR110 o numerze 1383 czyli autobus produkowany na licencji francuskiego Berlieta. Co ciekawe M11 jest jednocześnie dzieckiem Ikarusa i Berlieta, bo nadwozie było wzięte z PR110 zmodyfikowane i montowane na podwozie od Ikarusa 260. Miałem okazję być po raz pierwszy w tych autobusach i nawet ciekawe się prezentują.

Kolejnymi autobusami były Autosan H9.35 o numerze 113. Te autobusy były eksploatowane za czasów WPK (Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego 1976-1982), lecz z powodu tego, że były za małe na duże potoki. Był jeszcze drugi Autosan, ale z Gniezna. Drugi autobus był też San H100 o numerze 160 pochodzący z kolekcji Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej z Warszawy, który w Poznaniu już raz gościł.

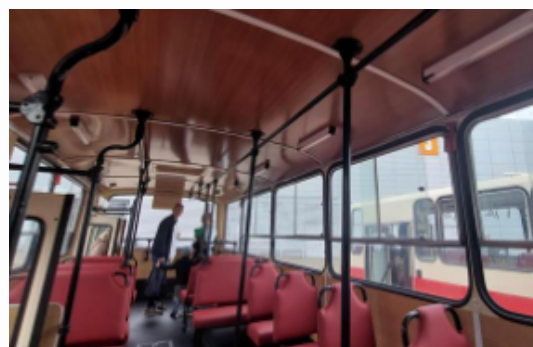
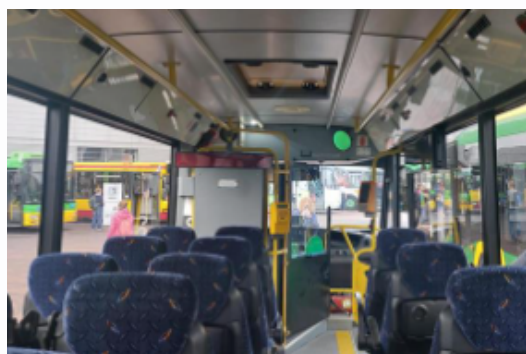
Na koniec zwiedzania wystawy poszliśmy zobaczyć sobie autobus marki Jelcz 043 o numerze 1679 z 1965 r. czyli legendarnego „Ogórka”, podczepionego z przyczepą autobusową Jelcz P-01 zwany „Korniszonem”.

Wystawa była bardzo fajna i mogliśmy obejrzeć sobie z bliska unikatowe autobusy, ale to nie był jeszcze koniec. Pojechaliśmy w miejsce, gdzie polowaliśmy na gościnne autobusy, które kursowały na trasie linii turystycznej nr 100. Miejsce, które obraliśmy za punkt do polowania tych ciekawych okazów był Most Św. Rocha. Udało nam się złapać kilka z nich m.in. Poznańska „Pszczółka” czyli wcześniej wspomniany Neoplan #1272, ale także Ikarus-Zemun IK160P z Warszawy czy Jelcza 021, czyli jedynego zachowanego w Polsce przegubowego Ogórka w Polsce, który przybył z Krakowa.

Wielka Parada Autobusów

autor: Jakub Makowski

Także podsumowując, była to bardzo fantastyczna impreza autobusowa na skalę krajową. Uważam, że to byłaby cykliczna impreza komunikacyjna w Poznaniu obok Katarzynek. Mam nadzieję, że w przyszłym roku ujrzymy znów autobusy. Całe wydarzenie odbyło się na Placu Św. Marka na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Bardzo dziękuję za przeczytanie tego wyjątkowego artykułu i mamy nadzieję, że zaciekał Was.



Tydzień Zawodowców

W październiku w naszym ośrodku odbył się Tydzień Zawodowców – wyjątkowy czas pełen pasji, inspiracji i nowych doświadczeń. Uczniowie mieli okazję spotkać się ze specjalistami z różnych branż, którzy przybliżyli im tajniki swoich zawodów, m.in. prawnika, florysty, pszczelarza czy motorniczego.

Oprócz tego zorganizowano liczne warsztaty, których celem było rozwijanie umiejętności zawodowych oraz poszerzanie horyzontów naszych uczniów.



Niepodległościowy Listopad

Szkoła Przystosowująca do Pracy, jak co roku, wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”. To piękna inicjatywa, w której uczestniczymy już od wielu lat, wspólnie przeżywając wyjątkowy moment wspólnego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego”.

Tradycyjnie łączymy to wydarzenie z koncertem pieśni patriotycznych, przygotowywanym przez naszych uczniów i nauczycieli. Jest to szczególna okazja, aby przypomnieć sobie najważniejsze wartości, historię oraz piękno polskiej muzyki narodowej.

Uroczystości towarzyszy również degustacja tradycyjnego poznańskiego rogalia, który stał się naszym małym, ale ważnym szkolnym zwyczajem, dodającym wydarzeniu ciepłej i lokalnej atmosfery.



Niepodległościowy Listopad

7. listopada w Ośrodku odbyła się uroczysta Akademia Niepodległości, podczas której wspólnie uczciliśmy odzyskanie przez Polskę wolności. W atmosferze refleksji, zadumy, ale także dumy z naszej historii, przypomnieliśmy sobie drogę, jaką naród polski przeszedł od utraty państwowości w 1795 roku, po odzyskanie niepodległości w 1918. Wzięliśmy również udział w ogólnopolskiej inicjatywie „Szkola do Hymnu”, gdzie uroczyście ze szkołami w całej Polsce odśpiewaliśmy Mazurka Dąbrowskiego.

Dnia 6 listopada odbył się Koncert Pieśni Patriotycznych. Podczas wydarzenia wybrzmiał Hymn Państwowy oraz znane i lubiane pieśni patriotyczne. Było marszowo i bardzo wzruszająco



Za oknem złote, jesienne liście wirują na wietrze a u nas zapach cynamonowych ciasteczek przywołuje do zwiedzania różnokolorowych stoisk 11 edycji Dnia Hobbysty i Kolekcjonera im. Wiesława Olecha.

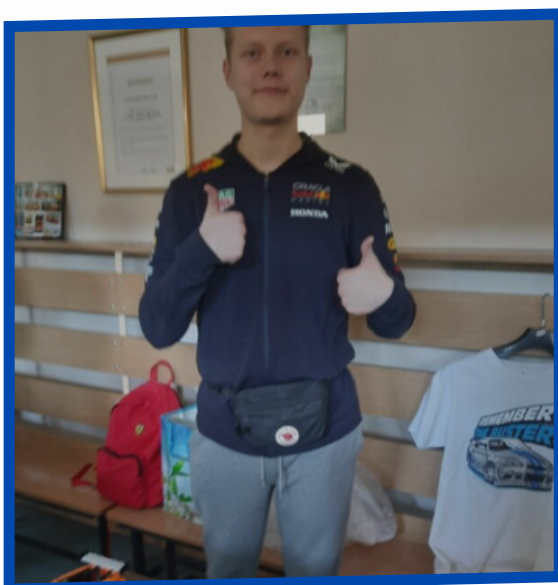
Swoimi pasjami, fachowym komentarzem, znajomością tematyki dzielili się znawcy filmów z Jamesem Bondem, numizmatycy, fani robót szydełkowych, twórcy makiet i spece od transportu tramwajowego. Był także przedstawiciel grupy rekonstrukcyjnej w pełnym umundurowaniu oraz poliglota z podręcznikami do nauki języków świata a także zbieracz owadów i kolekcjonerzy medali, zdobytych na turniejach i zawodach.

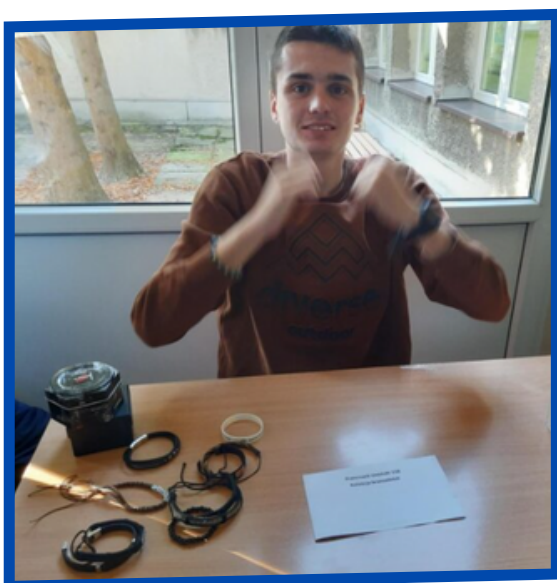
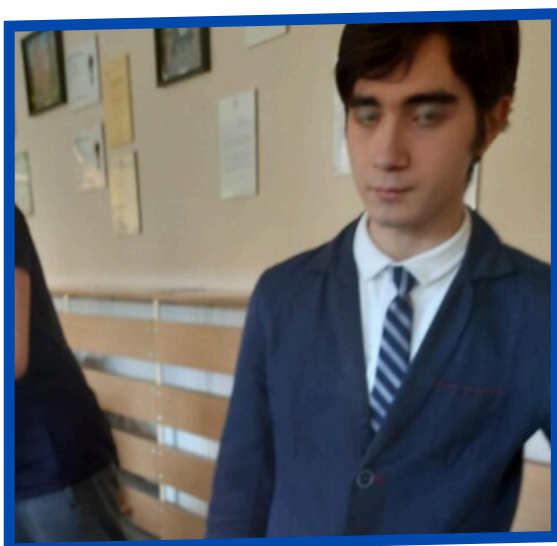
Dziękujemy za Wasz entuzjazm w dzieleniu się swoją pasją, do zobaczenia za rok!

W 11 edycji Dnia Hobbysty i Kolekcjonera udział wzięli:

- Lena Paulus 4La – projekty wnętrz- makiety
- Martyna Kogut 2D – makramy
- Jagna Przybylska 2LD – wydawnictwa związane z twórczością Wiliama Szekspira
- Tadeusz Woźniak 3E – kolekcja medali i dyplomów sportowych
- Wojciech Rejment 4LE – wyposażenie osobiste żołnierza niemieckiego frontu wschodniego
- Alen Bartoszewicz 3D – płyty DVD, wydawnictwa filmowe związane z serią filmową James’a Bonda 007
- Patryk Michalak 2E – bilety komunikacji miejskiej, modele tramwajów, pocztówki, wydawnictwa związane z tramwajami
- Jakub Andrzejewski 1SB – kolekcja inspirowana serią filmową „SZYBCY I WŚCIEKLI”
- Natalia Graczyk 3LA – rękodzieło- maskotki, szaliki itp. z włóczki (wykonanie autorskie)
- Tomasz Gruszczyński 2LC – przedmioty związane z popkulturą
- Helena Krygier 1SA – kolekcja rysunków i bransoletki z koralików (wykonanie autorskie)
- Lucjusz Skłodowski 4LC – przedwojenne pocztówki i przedmioty związane ze Świeradowem Zdrojem 1884-1990
- Paweł Araszkiewicz 1SA – zbiór owadów egzotycznych
- Maksymilian Dudziak 3LE kolekcja wydawnictw muzycznych (płyty winylowe/CD/kasety)
- Jan Spychała 4LA – kolekcja numizmatyczna (monety, banknoty)
- Franciszek Umiński 1SB – kolekcja bransoletek
- Jakub Kuźma 2C – medale i trofea sportowe
- Anna Kowalska 3LE – różne rzeczy
- Oskar Oszmałek 1B – wydawnictwa książkowe związane z nauką języków obcych

Dzień Hobbysty i Kolekcjonera





PLANSZOWE CZWARTKI !

O CO CHODZI ?

SPOTKANIA NA PRZERWIE
ZASTĘPUJEMY REGULARNYMI
SPOTKANIAМИ PRZY GRACH
PLANSZOWYCH !



DLA KOGO ?

ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH
UCZNIÓW OŚRODKA !



GDZIE I KIEDY ?

W KAŻDY CZWARTEK !
GABINET nr. 18 !
10:25-10:40



LENA FILIPOWICZ & MICHAŁ JAMRÓZ



Temat konkursu:

Listopad często kojarzy się z szarością i chłodem, ale my chcemy zobaczyć jego kolorową stronę!

Zachęcamy Was do pokazania, że nawet w jesienne dni można odnaleźć barwy, radość i poetycki nastrój.

Forma pracy:

- 1. Praca plastyczna – wykonana dowolną techniką (rysunek, malarstwo, kolaż, technika mieszana itp.) w formacie nie większym niż A3.*
- 2. Praca literacka – wiersz lub krótki tekst poetycki o listopadzie i jego kolorach.*

Termin:

Prace należy dostarczyć do 30 listopada 2025 roku do Pani Leny Filipowicz lub Michała Jamróż

Nagrody:

Punkty do całorocznej klasyfikacji konkursowej !

Październikowe zadanie konkursowe



autor: Joanna Luty



autor: Maksymilian Sędzicki



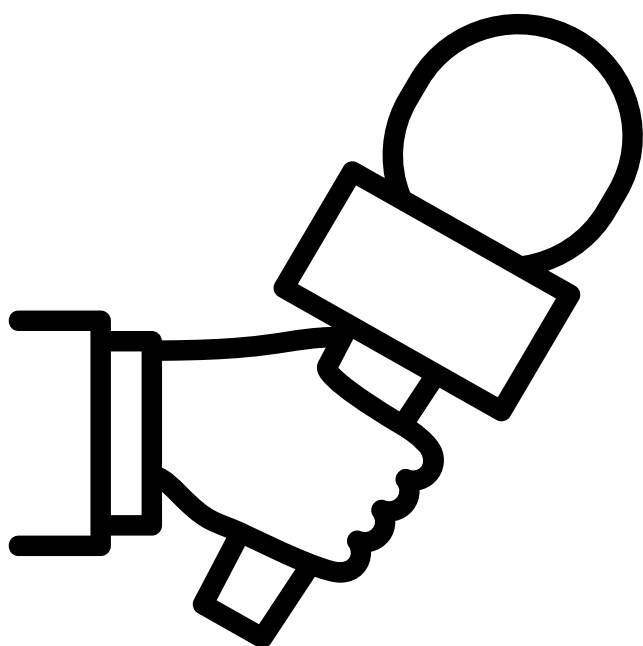
Twoje miejsce w naszej gazetce!

Masz pomysły, którymi chcesz się podzielić? Lubisz pisać, robić zdjęcia albo opowiadać ciekawe historie? Dołącz do naszej gazetki szkolnej!

Czekamy na Twoje artykuły, zdjęcia i opinie. To świetna okazja, by pokazać swój talent, rozwijać pasje i współtworzyć coś wyjątkowego.

Najaktywniejsi autorzy otrzymają nagrody na koniec roku szkolnego.

Nie zwlekaj – twórz z nami!





TworzyMY

GAZETKA SOSW
POZNAŃ



Dziękujemy !